



The Holy See

**MESSAGGIO DEL SANTO PADRE
AI GIOVANI RADUNATI A CZĘSTOCHOWA (POLONIA)
IN OCCASIONE DEL 10E ANNIVERSARIO
DELLA VI GIORNATA MONDIALE DELLA GIOVENTÙ**

Drodzy młodzi Przyjaciele,

W tych dniach wraz z Wami pielgrzymuję w duchu do Częstochowy, na Jasną Górę. Ze czcią klękam u stóp Czarnej Madonny obok każdego i każdej z Was. Każdego i każdą z Was Jej matczynemu sercu zawierzam.

Czynię to tak, jak przed dziesięciu laty, podczas pamiętnego, VI Światowego Dnia Młodzieży, gdy Jasna Góra przeżywała nowe obłężenie. Oblegały ją tysiące młodych z całego świata - z Zachodu i po raz pierwszy ze Wschodu. Przybywali tu, aby z głębi serca, jednym głosem wyznawać: *Maria, Regina mundi! Maria, Mater Ecclesiae! Tibi adsumus!* Maryjo, Królowo świata! Maryjo, Matko Kościoła! Jesteśmy przy Tobie, pamiętamy, czuwamy! To potrójne wyznanie, które niejako zawiera w sobie tajemnicę chrześcijaństwa i określa całą rzeczywistość życia wiary, towarzyszyło nam w tamtych dniach w sposób szczególny. Dziś trzeba do niego powrócić.

«Jestem»: imię Boga. Od czasów Abrahama Bóg nie przestaje objawiać tego imienia, które stanowi fundament Starego i Nowego Przymierza. To imię oznacza nie tylko odwieczne istnienie, ale również pełną miłości obecność - obecność przy człowieku, pośrodku jego codziennych spraw. To «Jestem» objawiło się do końca w krzyżu Chrystusa. "Boskie «Jestem»: «Jestem» Przymierza - «Jestem» Paschalnej tajemnicy - «Jestem» Eucharystii". To dlatego dziesięć lat temu młodzi zgromadzeni u stóp Jasnej Góry postawili pośrodku zgromadzenia krzyż. Chcieli pamiętać o tym «Jestem», które zawiera w sobie «jestem» każdego człowieka. Bo "człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga, ażeby istnieć i mówić do swego Stwórcy «jestem». W tym ludzkim «jestem» jest cała prawda istnienia i sumienia. «Jestem» wobec Ciebie, który «Jesteś»".
Pozwólcie, że przypomnę słowa, które powiedziałem do młodych podczas tamtego spotkania, a które dziś wydają się jeszcze bardziej aktualne: "Świat, który Was otacza, nowożytna cywilizacja,

ogromnie przyczyniła się do tego, aby odsunąć od świadomości człowieka to Boże «Jestem». Stara się bytować tak, jakby Boga nie było - to jej program. Jeżeli jednak Boga nie ma, czy ty człowieku, naprawdę jesteś? Przybyliście tutaj, drodzy Przyjaciele, aby odnaleźć i potwierdzić do głębi to własne ludzkie «jestem» wobec Boga. Patrzcie na krzyż, w którym Boże «Jestem» znaczy «Miłość». Patrzcie na krzyż i nie zapominajcie. Niech słowem kluczowym Waszego życia pozostanie «jestem przy Tobie»".

«Pamiętam». "Człowiek jest wobec Boga, trwa przy Bogu poprzez to, że pamięta. Poprzez to, że zachowuje słowa Boże i wielkie sprawy Boże, rozważając je w sercu swoim tak, jak Maryja z Nazaretu". Ta pamięć, aby była żywa, musi stale wracać do ról, do tych słów i wydarzeń, przez które Bóg objawiał i wypełnił swój plan zbawienia. Prawda o miłości Boga do człowieka zapisana na kartach Biblii nie może pójść w zapomnienie. Wiedzieli o tym młodzi przed dziesięciu laty i dlatego odchodzili spod jasnogórskich wałów z księgą Pisma Świętego. Wecie i Wy, młodzi trzeciego tysiąclecia, tę świętą Księgę, nie przestawajcie obcować z Ewangelią, ze słowem Boga żywego, poznawajcie coraz pełniej Chrystusa, abyście także siebie samych lepiej poznali i byście pamiętali, jakie jest Wasze powołanie i Wasza godność.

«Czuwam». «Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie» (Mk 14, 38). Ile razy Chrystus powtarzał to wezwanie! Czuwam - to znaczy "staram się być człowiekiem sumienia. Że tego sumienia nie zagłuszam i nie zniekształcam. Nazywam po imieniu dobro i zło, a nie zamazuję. Wypracowuję w sobie dobro, a ze zła staram się poprawiać, przewycięzać je w sobie". Czuwam - to znaczy również dostrzegam drugiego człowieka, wyczulam wzrok i serce na jego potrzeby ciała i ducha, z miłością staram się wychodzić im naprzeciw.

Kiedy przed dziesięciu laty młodzi z różnych krajów, środowisk i kultur medytowali nad tym, co w rzeczywistości człowieka wierzącego oznacza słowo «czuwam» i szukali wspólnego wzorca takiej postawy, intuicja słusznie prowadziła ich ku matce. «Czuwam» oznacza bowiem postawę matki. "Jej życie, jej powołanie wyraża się w czuwaniu. Jest to czwanie nad człowiekiem od pierwszych chwil zaistnienia". Dlatego obok krzyża i Biblii ustawili trzeci, wymowny symbol: ikonę Bogarodzicy. Pragnęli, aby ikona Maryi urzeczywistniała podczas Dnia Młodości to szczególne, matczyne czwanie, jakie towarzyszyło przyjściu na świat Syna Bożego w betlejemską noc i Jego konaniu w Wielki Piątek, i narodzinom Kościoła w dniu Pięćdziesiątnicy. Pragnęli, aby ten obraz czuwającej Matki głęboko wyrył się w ich pamięci i w sercu, i by kształtował ich życie. I dziś, gdy stajecie przed jasnogórską Ikoną, wpatrujcie się w oczy Maryi, odczytujcie w ich głębi doskonałą czystość serca, niezmacony pokój sumienia i miłość zawsze wierną. Niech to spojrzenie pozostanie w Waszych duszach. Niech nieustannie uczy Was, co znaczy «czuwam».

Wraz z tym wspomnieniem częstochowskiego święta młodych, jakie z radością i w modlitewnej zadumie przeżywaliśmy przed dziesięciu laty, przesyłam Wam, drodzy Przyjaciele, moje serdeczne pozdrowienie wraz z zaproszeniem do kolejnych spotkań w wielkiej, międzynarodowej wspólnoty młodych świadków Chrystusa. Wierzę, że te spotkania będą kształtowały osobiste

życie każdego i każdej z Was, i przyczynią się również do tego, aby świat w nowym tysiącleciu był bardziej ludzki, radosny i pełen pokoju.

Raz jeszcze zawierzam opiece Jasnogórskiej Pani Was, Waszych Rodziców, Duszpasterzy i całą młodzież polską. Z serca Wam błogosławię.

Castel Gandolfo, 13 sierpnia 2001 r.

Jan Paweł II

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana